

5149

st. Jan. Urbanowicz Jan Dawida Kompanii Szkalowej
Pluton Och. D. E. ... D. E. ... 5149

Ojciec

W dniu 10. II - 1942 r. zastawem wystawiony z całą rodziną przez ciemną
 w os. Podorka, gm. Lurki, pow. Dziwnów, wojew. Kieleńskie. Gdy przybyli
 przeprowadzili nasz bagaż, a następnie spakowali całą inwentarz i majątek: miedziak i stal
 terminu 20 m. aby się przynajmniej do drogi. Po upływie tego terminu zabrali
 mnie z całą rodziną do miejscowej szkoły i tam przetrzymali od godz. 5 rano, do godz. 5
 po południu, następnie wozami wstawiali na wóz, a mnie przetrzymali przed
 wozem 18 km. do st. kol. Liabki, a tam wstawiali mnie z całą rodziną do wagonu
 towarowego nie opalanego, w tym wagonie było nas 58 osób i zawiezli nas do
 Kottara. Droga poczekaniem trwała 8 dni i przez te 8 dni dali nam trochę chleba
 na noc po 200 gr. W Kottarze wyładowali nas i znowu mieli ponownie samochod-
 dem, zabrał mnie i innych mężczyzn przetrzymali przez 200 km. do powiatu Krasny, Archangielskiej
 ob. Po przyjeździe do powiatu Krasny i znowu mieli ponownie w tym powiecie, a
 a mnie syna Agnieszki i córki Franciszki przetrzymali przez powiat Krasny -
 Krasnowo około 50 km. od powiatu Krasny i w tym powiecie i umieszczono nas w
 barakach zupełnie nie opalanych (cognowy). Baraków było 2 i tego rodzaju bara-
 ków zajmowali około 500 osób, a w drugim powiecie umieszczono nas 500 osób i nie
 mogliśmy się poruszyć, a opałanie nie było żadne, lecz wóz karali nam sobie potrzeb-
 ną materię i tam mieszać. Ogłoszono nam, że jeżeli będziemy dobrze pracowali
 to dostaniemy lepsze życie, jeżeli praca robiona jest od normy. Za pracę stawiali nam
 bardzo małe życie a wynagrodzenie robione od normy; to robili do 3 m-cy i pra-
 cownictwem tam do ogłoszenia amnestii. W chwili ogłoszenia nam amnestii nie wypro-
 ciono nam religiozności i tego powodu w odczekaniu, a nie chciałem pracować. Po wypro-
 czeniu amnestii proponowali aby pracować dalej, a gdy się nie zgodziliśmy dostrzeżenie
 iż nas z głodu i wycieńczenia przetrzymali nie wypłacali mi a rodzinie nie wypłacali
 moim dzieciom. Od powiatu nie wolno było się oddalać, a gdy moja żona oddaliła
 się za kupnem, iymola do drugiego powiatu to za to ukarali ją 5 dni amnestii a
 3 dni amnestii i tak po oddaniu nam zachowawstwa i podziata przez 3 tygodnie
 Syn mój Kłimonty lat 12 zmarł w powiatu i użyczenia przetrzymali nie wypłacili

00009884

- 2 -

Kywirowy iostatem u do ie bytem nadnikiem wojkowym. Ze caly was w kotchorie dale dokucrali mi w ioriny sposob u do ie bytem polakim. Rodzina moja obecnie znajduje si 2^{ch} synow w wojsku polakim, a iona i corka w Fedheranie

Jan Urbanowicz

5500900000